

Piotr Solarz*

Aksjologiczne uwarunkowania konstytucji z 1997 roku

Wprowadzenie

W tym krótkim i zwięzłym wystąpieniu¹, zanim odniosę się wprost do tytułu, to znaczy do aksjologicznych uwarunkowań konstytucji z 1997 roku, to zwrócę uwagę na dwie kwestie: po pierwsze, że konstytucja z 1997 roku była kompromisem i przy jej uchwalaniu – zarówno w komisji konstytucyjnej, jak i w sejmie – nie wszyscy byli zgodni, ale pomimo to jej uchwalenie odbyło się na drodze demokratycznego konsensusu. Po drugie, aksjologiczne uwarunkowania konstytucji z 1997 roku są przedmiotem dyskusji, a nierzadko sporu, który jest prowadzony z płaszczyzny ideologicznej i populistycznej pomiędzy politykami, ale i przedstawicielami różnych dyscyplin naukowych, na przykład prawników lub politologów. Spór ten niejednokrotnie nie prowadzi do pozytywnych rozstrzygnięć czy kompromisu, ale buduje trwałe i niepotrzebne podziały. Pojawia się zatem pytanie o jego sens i istotę.

Głównym celem wystąpienia jest próba odpowiedzi na pytanie, na jakich fundamentach aksjologicznych została zbudowana konstytucja z 1997 roku.

Tezę główną formułuję następująco: różnorodne wartości stały się fundamentem aksjologicznym konstytucji z 1997 roku.

Konkretyzacją wymienionego celu ogólnego są tezy pomocnicze – teza pierwsza: godność człowieka i dobro wspólne stały się podstawą aksjologiczną konstytucji z 1997. Teza druga – konflikt polityczny wokół konstytucji z 1997 roku przybiera charakter populistyczny i ideologiczny, a nie merytoryczny i staje się w ten sposób instrumentem walki o władzę polityczną.

* Dr hab. Piotr Solarz, prof. nadzw., Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Warszawie.

¹ Tekst wygłoszony podczas ogólnopolskiej konferencji naukowej, która została zorganizowana przez Instytut Politologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w dniu 16 listopada 2017 roku (UKSW, Warszawa, ul. Wóycickiego 1/3, bud. 23).

Aksjologiczne uwarunkowania konstytucji z 1997 roku

Przechodząc do sporu, który toczy się wokół tematu aksjologicznego wymiaru konstytucji z 1997 roku, chciałbym zwrócić uwagę na to, że wśród politologów zarysowały się obecnie skrajnie odmienne podejścia na tę kwestię. Dla jednych konstytucja z 1997 roku została zbudowana na dwóch podstawowych filarach, to znaczy na wolności i równości. I właśnie między innymi na tej podstawie wyprowadza się koncepcję wolności indywidualnej rozumianej jako sfera niezależności i autonomii jednostki. Statut obywatela wyznaczany jest nie na podstawie jego cnót i udziału w sprawowaniu władzy w realizacji wspólnotowych celów, ale na podstawie równych praw mających swoje źródło w umowie konstytuującej państwo. Dlatego obywatelstwo nie wymaga aktywnego zaangażowania w politykę, ale tożsame jest z wychowaniem, odpowiednią wiedzą wyrażającą tolerancję dla wolności, praw innych obywateli. Jest to zgodne z egalitaryzmem prawnym, to znaczy obywatelstwem wynikającym z samego aktu urodzenia.

Po drugie, godność człowieka i dobro wspólne (artykuł 1 konstytucji), które stały się fundamentami konstytucji. Jak jednak pisze Marek Piechowiak, dobro wspólne opiera się na godności człowieka. To znaczy, że ta koncepcja dobra wspólnego przyjęta w konstytucji jest zbieżna z wartością, jaką stanowi godność człowieka, a nie sprzeczna z nią, jak jest to często akcentowane w dyskursie zarówno politycznym, jak i naukowym, który nierzadko podważa podstawowy fundament polskiego ustroju, a więc konstytucję (szerzej w: Piechowiak, 1997).

Z tej perspektywy chciałbym odnieść się do tego, że od pewnego czasu zarysowały się dwa problemy, które są bardzo aktualne. Pierwszy dotyczy tego, czy mamy być państwem obywateli, czy państwem dla obywateli – a to zasadnicza różnica. Czy państwo jest pierwotne i źródłem naszych praw i wolności jest władza w państwie, czy odwrotnie – źródłem naszych praw i wolności jest nasza godność, a władza w państwie jest wybierana po to, by tę godność chronić i wspierać?

W tym kontekście należy podkreślić, że Polska wyrosła ze spuścizny i tradycji cywilizacji rzymskiej, w której pojęcie osoby jest decydujące w zakresie kształtowania instytucji, systemy prawa mają zaś służyć człowiekowi. Inaczej jest w kulturze bizantyjskiej, gdzie bierze się pod uwagę grupę, państwo, system i ideologię. Właśnie ta perspektywa pozwala stwierdzić, że to obywatele wpływają na jakość państwa. Jeśli społeczeństwo obywatelskie jest silne, to wówczas i państwo jest silne. W ten sposób uzyskuje ono swoją jakość poprzez obywateli, którzy potrafią wymagać i współtworzyć to państwo. Jeśli natomiast obywatele są nieliczni, to znaczy jeśli społeczeństwo obywatelskie jest słabe, to oczywistą rzeczą jest to, że państwo zaczyna się rozrastać w sferze biurokratycznej, co właśnie obecnie obserwujemy.

Zaprezentowane ujęcie nawiązuje wprost do zasady subsydiarności, której sens najczęściej sprowadza się do podziału zadań, kompetencji pomiędzy państwem a jego jednostkami podziału terytorialno-administracyjnego, takimi jak na przykład landy w Republice Federalnej Niemiec czy województwa w Polsce. I to właśnie było

jedną z przesłanek wprowadzenia w Polsce ustroju samorządu terytorialnego. Jednakże, przypominam również, że subsydiarność jest ideą filozoficzną i polityczną, która pojawiła się po raz pierwszy w starożytności, a współczesny kształt nadały jej dwie encykliki papieskie – *Rerum Novarum* i *Quadragesimo Anno*. Współcześnie zatem subsydiarność odnosi się do roli władzy politycznej w państwie. Zgodnie z tą koncepcją władza polityczna w państwie wybierana jest po to, aby pomagać członkom społeczeństwa w realizacji ich własnych celów.

Pojęcie władzy powiązane zostało z prawami człowieka. Połączenie źródeł praw człowieka z pojęciem władzy przysparza problemów związanych z precyzyjnym zdefiniowaniem pojęcia *władza*. Jak słusznie stwierdza L. Zacher, władza jest *de facto* kategorią nauk społecznych, a nie tylko ich poszczególnych dyscyplin, jak na przykład politologia, socjologia, filozofia, ekonomia. Stąd ujęcia redukujące do tych dyscyplin zacierają jej wielowymiarowość i wielkoobszarowość. Z drugiej strony integracja tak wielu różnorodnych ujęć przekracza możliwości nie tylko niniejszego artykułu, ale co najważniejsze, możliwości poszczególnych badaczy (Zacher, 1998: 48).

Podejmowane od dawna próby zdefiniowania pojęcia władzy nie satysfakcjonują większości badaczy, a niekiedy przysparzają wiele niejasności semantycznych, wpływając na niejednoznaczność definicji. Zdaniem J. Burnsa (1988: 90) ludzie od ponad dwóch tysięcy lat starają się przeniknąć jej tajemnicę, „ale natura władzy nadal pozostaje nieuchwytna”. Dla M. Marsha jest ona „koncepcją oszukanych nadziei”, a dla R. Dahla „to bezdenne bagno” (Crozier, Bourricand, Parsons, 1967: 56). H. Morgenstern uważa, że jest to jeden z najtrudniejszych i najbardziej kontrowersyjnych problemów nauki o polityce, a B. de Jouvenal uważa ją za niezbadaną tajemnicę obywatelskich powinności (Boulding, 1989: 38). Wprawdzie według N. Gejzerowa owa tajemniczość władzy przestała istnieć, od kiedy Marks i Engels ujawnili źródła klasowego panowania burżuazji, ale jego optymizmu nie podzielili inni autorzy, zwracając uwagę na obiektywną niemożliwość „pełnego, wszechstronnego oddania w jednym abstrakcyjnym określeniu istoty takiego społecznego fenomenu jak władza” (Boulding, 1989: 39–40).

Wśród przyczyn i trudności w określeniu pojęcia władzy należy przede wszystkim wyodrębnić powszechność jej występowania w życiu człowieka od początku jego społecznego rozwoju we wszystkich kontaktach międzyludzkich i szeroki zakres dziedzin społecznej aktywności, który sobą obejmuje – co wpływa dodatkowo na różnorodność i wielowymiarowość. Ponadto praktyka władzy dotyczy najgłębszych interesów życiowych poszczególnych jednostek i różnych grup społecznych, co nie pozostaje bez znaczenia dla całego procesu poznawczego, który się z tą kategorią wiąże (Łuskacz, 1983: 83). W rezultacie część socjologów i politologów wyszła z założenia, że nie ma sensu formułować odpowiedzi na pytanie, co to jest władza, oraz wyjaśniać jej teoretycznych i doktrynalnych podstaw. Pozostano przy stwierdzeniu faktu, że istnieje ona we wszystkich społeczeństwach, że należy ją badać i opisywać. Sądzi się jednak, że niezależnie od deklarowanego, empirycz-

no-pragmatycznego podejścia do władzy poszczególni badacze wydobywali i podkreślali w swych prawach pewne jej cechy ogólne. Ponieważ jednocześnie w wielu wypadkach okazało się sporne ustalenie głównych dysponentów władzy, metod jej sprawowania i innych związanych z nią problemów, pojawiły się opinie wskazujące na celowość określenia, czym ona jest.

Z tego względu analizę pojęcia *władza* należy rozpocząć od jej etymologii. Pojęcie *władza*, *sprawowanie władzy*, *pozostawanie we władzy* i *władanie* mają ten sam źródłosłów, lecz dotyczą różnego rodzaju stosunków. *Władać* można nieożywionymi czy ożywionymi częstkami przyrody, pozostającymi w zasięgu człowieka i w mniejszym czy większym stopniu przez niego przetwarzanymi. *Władać* można również materialnymi wytworami naszej różnorodnej działalności: przedmiotami użytku i narzędziami, budowlami, obrazami czy rękopisami (Kejzerow, 1983: 35–36). Powiada się wreszcie, iż ktoś *władza* rodzimym czy też obcym językiem, przez co rozumiemy w tym przypadku nie narząd anatomiczny, tylko umowny zespół znaków, przy pomocy których porozumiewamy się ze sobą, natomiast *sprawować władzę* można tylko nad ludźmi. Podmiotem stosunku władzy, zarówno w przypadkach jej sprawowania, jak i w przypadkach władania nią będzie zawsze człowiek (ewentualnie grupa ludzi), gdyż pozostałe istoty żywe bywają *władcami* tylko w legendach i mitach (Przybylski, 1977: 34).

Definicje dookreślające charakter władzy są rozmaite i dlatego próbuje się je klasyfikować. Podejmowane w tej dziedzinie nieliczne wysiłki porządkują cokolwiek ten zróżnicowany obraz, lecz zawierają także niedostatki. Wiele proponowanych określeń to dość lapidarne, okazjonalne sformułowania, które na potrzeby jakiegoś wywodu wydobywają banalne, drugorzędne cechy władzy, aspirujące później do kryterium klasyfikacji. Poza tym niektóre z nich dają się zaszeregować jednocześnie do różnych ich rodzajów. W gruncie rzeczy władzę rozumie się głównie bądź jako funkcję, bądź jako stosunek społeczny.

Centralnym zagadnieniem funkcjonalizmu jest równowaga systemu społecznego, gwarantująca jego trwanie i sprawność. Stąd władzy nadaje się sens funkcji, jaką spełnia ona wobec danej całości w jej ramach z punktu widzenia tej równowagi. Według jednego z najstarszych objaśnień jest ona „właśnie funkcją, polegającą na przymusowym uzgodnieniu działalności jednostek wchodzących w skład państwa, wspólnoty lub rodziny” (Przybylski, 1977: 45). Zamiast określenia, że władza jest funkcją, stosuje się na ogół zwrot, iż spełnia ona funkcję na przykład integracyjną, dystrybucyjną, ochronną, strukturotwórczą. Z pojęcia władzy jako stosunku społecznego wynika kilka problemów. Po pierwsze, albo z władzą mamy do czynienia już tam, gdzie jeden człowiek podporządkowuje się innemu, albo tylko wtedy, kiedy to podporządkowanie dokonuje się pod kontrolą zbiorowości społecznej lub jej instytucji i jest zabezpieczone sankcją.

W ramach ujęcia władzy jako stosunku społecznego K. Pałeczki (1988: 45) wskazuje na normatywny oraz realny aspekt władzy i wyróżnia jej trzy rodzaje:

- władza sprawowana, czyli przedmiotowy i podmiotowy zakres podjętych przez określony podmiot władczy decyzji, w określonym czasie, licząc od momentu inicjacji władzy,
- władza kontrolowana, to jest zakres, w jakim decyzje podjęte przez podmiot władczy w określonym czasie poddane zostały szeroko rozumianym środkom kontroli,
- władza realna, czyli zakres wykonania (respektowania) decyzji politycznych.

Jak zauważył T. Parsons, władza to pośrednik funkcjonujący w systemie politycznym analogicznie jak pieniąż na rynku. Osoba dysponująca władzą, podobnie do dysponenta gotówką, może w dowolnie wybranym miejscu systemu politycznego i w dowolnym czasie uzyskać to, co uzna za niezbędne dla zaspokojenia potrzeb grup, z którymi się utożsamia (Parsons, 1962: 56). Porównanie takie, aczkolwiek obrazowe, nie daje jednak odpowiedzi na pytanie, jakimi środkami jest sprawowana władza polityczna.

Zanim podejmiemy próbę wskazania, jakimi środkami sprawowana jest władza, wyjaśnijmy, że przez środki sprawowania władzy rozumiemy takie dostępne formy oddziaływania, dzięki którym rządzący wpływają na określone zachowanie się rządzonych.

Zdaniem J. Kowalskiego, W. Lamentowicza i P. Winczorka (1981: 21) do katalogu środków sprawowania władzy zaliczamy:

- przymus fizyczny, stanowiący element konstytutywny pojęcia władzy, pociągający jednak za sobą zawsze mniej lub bardziej rozległe koszty, wynikające m.in. z uruchomienia aparatu represji,
- bodźce materialne i moralne, jedne ze skuteczniejszych stymulatorów pożądanego zachowań, otwierające szerszy dostęp do wartości będących przedmiotem powszechnego pożądanego w zamian za uległość wobec decyzji władczych, powiązane niekiedy z groźbą zastosowania przymusu w przypadku niepodporządkowania,
- zabiegi perswazyjno-ideologiczne, wykazujące pozorną lub rzeczywistą zgodność między interesami, celami, systemem wartości dzierżyciela władzy, z jednej strony, a interesami, celami, systemem wartości podmiotów podporządkowanych, z drugiej strony, (są środkami oddziaływania na świadomość i procesy motywacyjne),
- regulację dopływu (aspekt ilościowy) oraz kontrolę treści (aspekt jakościowy) informacji niezbędnych do podejmowania działań, przy czym wzrost znaczenia tego stymulatora jest związany z postępującą tendencją racjonalizacji zachowań ludzkich, a także z narastającą złożonością rzeczywistości społecznej, gospodarczej, technicznej, politycznej itp.

Powyższy katalog nie jest wprawdzie wyczerpujący, można bowiem wskazać jeszcze wiele innych środków sprawowania władzy, jednak jego zaletą jest zwięzłość i klarowność.

Władzą jest, jak już wcześniej wspomniano, zdolność do narzucania i egzekwowania decyzji, czyli wpływania na ludzi, by zachowywali się w sposób oczekiwany i pożądaný. Władza jest zjawiskiem historycznym i pojawia się wtedy, gdy następuje pierwszy podział między władzą w sensie prywatnym i władzą w sensie publicznym.

Władza była zawsze zjawiskiem relacyjnym (stosunkiem między ludźmi), to znaczy tak jak wyobrażał ją sobie już Arystoteles – a nie zjawiskiem substancjalnym (bytem niezależnym), jak można było dedukować z teksów Platona i wszystkich późniejszych myślicieli – idealistów (Kowalski, Lamentowicz, Winczorek, 1981: 32).

Władza to jeden z filarów ludzkiego bytowania, to fundamentalna, odwieczna relacja przybierająca historycznie i kulturowo rozmaite formy. To relacja, której istotą jest zwierzchnictwo i poddaństwo. Charakterystyczny dla stosunków władzy jest nierówny układ sił. Władza wiąże się z podmiotowością działań politycznych, choć nie wszystkie mają charakter władczy. Podmiotem tych działań są aktorzy polityczni – decydujący o kształcie i przebiegu polityki czy też na nią istotnie wpływający. Aktorem na scenie politycznej może być „nie tylko pojedynczy człowiek, nie tylko wybitna czy przywódcza jednostka z kręgu polityki, ale zbiorowości mniej lub bardziej zorganizowane: najpierw państwo – główny aktor, dalej partie polityczne, związki zawodowe, korporacje wyznaniowe, elity przywódcze, a także armia – jeśli para się polityką” (Ryszka, 1984: 18).

Władza jest pewnym rodzajem relacji społecznych regulujących życie społeczne i zapewniających konieczny poziom równowagi funkcjonalnej i jedności społeczeństwa. Istotą władzy jest możliwość decydowania i skutecznego realizowania decyzji. Panowanie to wynika z wyposażenia władzy w środki przymusu (fizycznego i ekonomicznego). System norm politycznych i ideologicznych istniejących w społeczeństwie legalizuje ten przymus. Społeczna akceptacja władzy wynika więc nie tylko z przymusu i sankcji, ale z uznania decyzji władzy za prawomocne, legalne i obowiązujące. Im wyższy stopień legitymizacji systemu władzy, tym mniejsza potrzeba stosowania środków przymusu dla realizacji decyzji (Ryszka, 1984: 20). Władza w węższym ujęciu to „mniej lub bardziej formalny sposób wywierania wpływu, podporządkowania sobie obywateli i instytucji” (Łuskacz, 1983: 28). W szerszym ujęciu władzę wiąże się z siłą, autorytetem, prawem, wpływem, dominacją, prestiżem itp.

W strukturze władzy politycznej zasadniczą rolę odgrywa państwo. Władza państwowa jest podstawowym przejawem władzy politycznej. Stąd między innymi niektórzy badacze tego zagadnienia wyróżnili z pojęcia władzy pojęcie władzy politycznej. I tak A. Antoszewski zwraca uwagę na wieloznaczność pojęcia, które definiowane jest w kategoriach: behawioralnych – jako szczególne zachowania modyfikujące zachowania innych ludzi; teleologicznych – jako realizacja przyjętych celów i wytwarzanie oczekiwanych skutków; instrumentalnych – jako możliwość stosowania szczególnych środków, zwłaszcza przemocy; strukturalnych – jako szczególny stosunek pomiędzy rządzącymi a rządzonymi; wpływu – jako możliwość oddziaływania na ludzi w celu spowodowania pożądaných zachowań; konfliktu – jako możli-

wość podejmowania decyzji regulujących rozdział dóbr w sytuacjach konfliktowych (Sobkowiak, 2004: 488–489).

We współczesnej literaturze politologicznej występują dwa ogólne sposoby definiowania władzy politycznej; pierwszy substancjalny określający władzę polityczną jako instrument (zbiór środków), z wyeksponowaniem przymusu, przez który dany podmiot narzuca i egzekwuje swoją wolę wobec innych podmiotów; drugi relacyjny ujmujący władzę polityczną jako specyficzny stosunek społeczny, który opiera się na strukturalnych konfliktach interesów ekonomicznych, politycznych, socjalnych i kulturowych pomiędzy nierównorzędnymi podmiotami polityki. Stosunek ten uwarunkowany jest normami politycznymi i normami prawnymi określającymi relacje nadrzędności i podrzędności, w których podmiot nadrzędny posiada stałą i zinstytucjonalizowaną kompetencję regulowania kooperacji pozytywnej i negatywnej, włącznie ze stosowaniem sankcji przymusu (Agamben i in., 2012: 45–53).

Podsumowanie

W podsumowaniu powrócę do stwierdzenia, że konstytucja z 1997 roku była i jest przedmiotem gry politycznej i bierze udział w konflikcie politycznym, a jej aksjologiczny wymiar nadal będzie przedmiotem dyskusji i sporów wśród przedstawicieli wielu różnych dyscyplin nauki, w tym politologów.

Głównym celem niniejszego wystąpienia była próba odpowiedzi na pytanie, na jakich fundamentach aksjologicznych została zbudowana konstytucja z 1997 roku.

Powyższa analiza potwierdziła tezę główną, to znaczy, że różnorodne wartości stały się fundamentem aksjologicznym konstytucji z 1997 roku, a także tezy pomocnicze, w tym stwierdzenie, że godność człowieka i dobro wspólne stały się podstawą aksjologiczną konstytucji z 1997 oraz że konflikt polityczny wokół konstytucji z 1997 roku przybiera charakter populistyczny i ideologiczny, a nie merytoryczny, i staje się w ten sposób instrumentem walki o władzę polityczną.

Bibliografia

- Agamben G., Badiou A., Bensaid D., Brown W., Nancy J.-L., Ranciere J., Ross K., Zizek S. (2012), *Co dalej z demokracją?*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa.
- Boulding K. (1989), *Three Faces of Power*, Newbury Park, Kalifornia.
- Burns J.M. (1988), *Dwie cechy władzy*, [w:] M. Ankwicz (red.), *Władza i polityka – wybór tekstów ze współczesnej politologii zachodniej*, Wydawnictwo In Plus, Warszawa.

- Crozier M., Bourricand F.J., Parsons T. (1967), *Pouvoir et société dans le Pérou Contemporain*, Paris.
- Kejzerow N. (1983), *Władza i autorytet*, PWN, Warszawa.
- Kowalski J., Lemantowicz W., Winczorek P. (1981), *Teoria państwa i prawa*, PWN, Warszawa.
- Łuskacz L. (1983), *O pojęciu władzy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Pałecki K. (1988), *Prawo, polityka, władza*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Parsons T. (1962), *On the Concept of Political Power*, [w:] tegoż, *Sociological Theory and Modern Society*, New York.
- Piechowiak M. (1997), *Koncepcja wolności w projekcie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] Z. Zdybicka, J. Herbut, A. Maryniarczyk, A. Łyskawa, N. Szutta (red.), *Wolność we współczesnej kulturze*, KUL, Lublin.
- Przybylski H. (1977), *Podstawowe zagadnienia teorii polityki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin.
- Ryszka F. (1984), *Nauka o polityce – rozważania metodologiczne*, PWN, Warszawa.
- Sobkowiak L. (2004), *Marketing polityczny w teorii i praktyce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Zacher L. (1998), *Władza – pojęcie, interpretacje, legitymizacja*, [w:] J. Tymanowski (red.), *Nauka o polityce*, Wojskowa Akademia Techniczna, Warszawa.

Summary

The axiological conditions of the 1997 constitution

The author of the article tried to present knowledge about the axiological conditions of the constitution of 1997. The author's main thesis was confirmed: various values, for example freedom, dignity, common good, and others, became the axiological foundation of the 1997 constitution. This diversity has become the basis for discussing the constitution in the axiological sphere, not only among representatives of various disciplines of science, but also among politicians, and it has become an instrument of political games and political conflict.

Keywords: constitution, axiology, human dignity, common good, political conflict, human rights, power

Słowa kluczowe: konstytucja, aksjologia, godność człowieka, dobro wspólne, konflikt polityczny, prawa człowieka, władza